

TYGODNIK SANOCKI

TYGODNIKSANOCKI.PL

MIEJSKI BIULETYN INFORMACYJNY

f/GAZETATYGODNIKSANOCKI

26 WRZEŚNIA 2025 R. | NR 29 (1781) | WYDANIE BEZPŁATNE | NR INDEKSU 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWU 58.14.11.0 | NAKŁAD: 2000

Powrót podhalańczyków



STR. 4

BARTNIK ZIEMI SANOCKIEJ

STR. 5



Świetna zabawa w skansenie

BIEGI GÓRSKIE SANOK

STR. 7



Święto nie tylko dla ultrasów

„Tygodnik Sanocki”
bezpłatna gazeta
dla naszych Czytelników,
dostępna w kilkudziesięciu
punktach całego miasta

Inwestycje

Most na Sanie – kluczowy etap budowy

Budowa nowego mostu na Sanie wchodzi w jeden z najbardziej spektakularnych etapów. Rozpoczęto właśnie montaż lin podtrzymujących konstrukcję – to moment przełomowy, bo na oczach mieszkańców powstaje obiekt, który na wiele lat zmieni komunikację i rozwój Sanoka.

Prace potrwać cztery tygodnie. Najdłuższa lina, która zostanie zamocowana na pylonie, ma aż 140 metrów długości i waży ponad 7 ton. Najkrótsza – 80 metrów i blisko 3 tony. Imponujące liczby pokazują skalę tej inwestycji.

Za około sześć tygodni znikną podpory tymczasowe, a cała konstrukcja zacznie w pełni pracować na systemie lin. Równolegle prowadzone są roboty przy układaniu nawierzchni na drugim pasie. Jeśli warunki atmosferyczne pozwolą, od 7 października ruch zostanie poprowadzony dwoma niezależnymi nitkami – po jednej z każdej strony mostu.

– Jesteśmy na placu budowy jednej z najważniejszych inwestycji w historii naszego miasta – nowego mostu na Sanie. To etap wyjątkowy, bo na naszych oczach powstaje obiekt, który będzie symbolem nowoczesności i otwartości Sanoka. Tak tworzy się historia – razem budujemy przeprawę, która połączy nasze miasto i otworzy je na dalsze możliwości rozwoju. Nowy most na Sanie to inwestycja o strategicznym znaczeniu – zarówno dla komunikacji lokalnej, jak i układu drogowego całego regionu – powiedział burmistrz Tomasz Matuszewski.

(mn)



Razem dla hokeja

Ewa Chodakowska deklaruje wsparcie

W minionym tygodniu w Urzędzie Miasta odbyło się wyjątkowe spotkanie, w którym uczestniczyli: burmistrz Tomasz Matuszewski, Ewa Chodakowska – sanocznanka, trenerka fitness i przedsiębiorczyni, a zarazem nowa sponsorka sanockiego STS-u, oraz Marta Przybysz – prezes spółki Sportowy Sanok.

Rozmowy dotyczyły przyszłości naszego hokeja, ale także współpracy na rzecz promocji miasta poprzez sport i kulturę fizyczną. Wspólnym mianownikiem była wiara w potencjał drużyny i jej znaczenie dla całej lokalnej społeczności.

Ewa Chodakowska: wracam do korzeni

– Sanok – moje serce, mój dom, moje korzenie. Wyjechałam stąd w wieku 19 lat, by spełniać marzenia. Dziś wracam, żeby wspierać tych, którzy swoje marzenia budują

na lodzie. Sanocki hokej to nie tylko sport, to nasze emocje, nasze marzenia, nasza wspólna historia – podkreśliła Chodakowska, ogłaszając zarazem, że jej firma BeDiet Catering została sponsorem STS-u.

– Wierzę w drużynę, w ludzi, wierzę w nasz Sanok. Sprawmy, żeby w tym sezonie cała hala zadrzała od emocji! – dodała Chodakowska.

Marta Przybysz: razem stworzymy coś wyjątkowego
Prezes Przybysz nie kryła wzruszenia:

– Ewa, jesteś wspaniałą kobietą o niesamowitym sercu! Dziękujemy Ci za ogromne zaangażowanie i wsparcie drużyny. To dla nas naprawdę wiele znaczy. Wierzymy, że wspólnie stworzymy coś wyjątkowego, pięknego i prawdziwego.

STS: razem dla miasta

Władze klubu też wyraziły wdzięczność za dołączenie firmy Chodakowskiej do grona darczyńców.

– Dziękujemy za wsparcie i za to, że dołączyłaś do grona naszych sponsorów, przyjaciół i partnerów. Wierzymy, że wspólnie uda nam się zrobić coś jeszcze więcej dla naszej drużyny, dla wspaniałych kibiców i dla całego Sanoka – czytamy w oficjalnym komunikacie STS-u.

Sanok mimo trudności

Burmistrz Matuszewski podkreślił, że takie inicjatywy pokazują siłę wspólnoty.

– Żyjemy w trudnych czasach dla samorządu, szczególnie naszego – decyzje części radnych w tej kadencji często blokują rozwój miasta. Doprowadzenie do programu naprawczego zatrzymuje inwestycje i uniemożliwia finansowanie klubów sportowych z budżetu. Pozostają nam projekty w obszarze profilaktyki poprzez sport, które kierujemy do kilku dyscyplin. Tym bardziej cenne jest, że udało się przekonać Ewę Chodakowską do wsparcia sanockiego hokeja seniorskiego. Mamy ludzi, którzy wnoszą swoją energię, wiarę i wsparcie – do nich należy prezes Marta Przybysz wraz z całym gronem zaangażowanych osób. Hokej, podobnie jak inne dyscypliny sportowe w Sanoku, ma ogromny potencjał i wierzę, że razem go wykorzystamy – powiedział.

Wspólna przyszłość

Spotkanie zakończyło się symbolicznym potwierdzeniem współpracy na rzecz hokeja, ale także promocji Sanoka jako miasta sportu, emocji i wspólnoty. Sport to coś więcej niż rywalizacja. To charakter, wartości i inspiracja dla młodych – te słowa Chodakowskiej stały się najlepszym podsumowaniem spotkania w Urzędzie Miasta.

(red)



Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.um.sanok.pl/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym licytacyjnym na dzierżawę lokali użytkowych, położonych przy ul. 3 Maja 4 i przy ul. Rynek 21 w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr telefonu: 13-46-52-852.

Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.um.sanok.pl/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym licytacyjnym na dzierżawę miesięczną kiosków handlowych, oznaczonych nr 35 i 38, położonych przy ul. Lipińskiego 65 w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr telefonu: 13-46-52-852.

Ostatnie pożegnanie

Pomoc zamiast kwiatów

Podczas pogrzebu zmarłego niedawno Tomasza Sowy jego rodzina zorganizowała zbiórkę dla Anety ze Stalowej Woli (na zdjęciu), chorej na glejaka. Uzbierano blisko 6 tys. zł.

Bliscy Tomasza uznali, że nie chciałby kwiatów i intencji mszalnych. Zamiast tego zaproponowali, by pieniądze przeznaczyć na pomoc szwagierce Krzysztofa Farasia, kierowcy wyścigów górskich. Kobieta zmaga się z nowotworem mózgu. W tym celu przygotowano skrzynkę, do której można było wrzucać datki w czasie uroczystości pogrzebowej.

Zebrało prawie 6 tys. zł. Rodzina śp. Sowy uzupełniła kwotę do pełnych 6 tys. zł i przekazała środki na leczenie Anety.

– Serdecznie dziękuję wszystkim za obecność i wsparcie podczas pogrzebu mojego męża oraz za okazane serce



i solidarność – napisała w mediach społecznościowych Beata Sowa, wdowa po śp. Tomaszu. kael

Policja

Śmierć podczas służby

Na terenie posterunku policji w Baligrodzie zginął funkcjonariusz. Oficjalny komunikat wydała Prokuratura Rejonowa w Krośnie. Z informacji wynika, że do śmierci nie przyczyniły się osoby trzecie.

W placówce w Baligrodzie policjanci pełnią dyżury rotacyjne, nieraz jednoosobowe. W czwartek 18 września usłyszano pojedynczy wystrzał, a później znaleziono tam martwego mężczyznę. Marta Kolendowska-Matejczuk, rzecznik prasowa krośnieńskiej prokuratury, ujawnia, że na głowie policjanta widniała rana postrzałowa.

– Obok zwłok znajdował się pistolet służbowy, w którym brak było jednego naboju. W toku oględzin miejsca zdarzenia odnaleziono m.in.

pocisk i łuskę. Nie ustalono bezpośrednich świadków zdarzenia. Dotychczas przeprowadzone czynności nie wskazują, iżby do zgonu funkcjonariusza przyczyniły się osoby trzecie – przekazała rzecznik.

Na tym etapie więcej szczegółów nie zostanie podanych ze względu na dobro śledztwa. Sprawę pod kątem doprowadzenia do samobójstwa (art. 151 kodeksu karnego) bada Prokuratura Rejonowa w Lesku.

kael

„Tygodnik Sanocki”
Pismo samorządowe

tygodniksanocki@wp.pl

tygodniksanocki.pl

/gazetatygodniksanocki

Wydawca: Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszaniowej.
Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Konarskiego 22, tel. 13 42 65 033, kom. 697 019 298.
Redaguje zespół: redaktor naczelny – Bartosz Błażewicz (bb@fr.pl), Krzysztof Lubomski.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną.

Druk:

Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45,
02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu,
ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

• Samotny, na emeryturze, poszukuje kawalerki do wynajęcia w Sanoku, Zagórz lub Lesku. Tel. 694 136 119.

KOREPETYCJE

• Matematyka, szkoła średnia i podstawowa, tel. 516 032 448.

XXXII sesja Rady Miasta

„Prochownia” znów na tapecie

Spośród wielu punktów najdłuższą i najbardziej emocjonalną dyskusję nie przyniosły projekty uchwał. Ich procedowanie szło sprawnie. Burzę, dla niektórych w szklance wody, wywołało wystąpienie burmistrza. Mówił o Bike Parku na działce miejskiej przy ul. Stróżowskiej. Sam pomysł jest chwalony. Kontrowersje rodzi interpretacja prawna legalności wykonanych robót.



Burmistrz Tomasz Matuszewski przedstawił, jaki problem widzi w pracach poczynionych na tzw. „Prochowni”. Działkę tę dzierżawi firma „Orion”. Jej właścicielką jest Wiesława Domaradzka, żona radnego Jerzego Domaradzkiego. Włodarz zarzuca im, że tworząc tam Bike Park postąpili wbrew Miejskiemu Planowi Zagospodarowania Przestrzennego i bez pozwoleń nadzoru budowlanego.

Burmistrz krytykuje radnych
Oskarżył grupę radnych o wykorzystywanie swojej pozycji do realizowania prywatnych interesów. Ci uznali taką interpretację za absurdalną. Ich zdaniem problem można było rozwiązać inaczej, a całe zamieszanie ma służyć odwróceniu uwagi publicznej od ważniejszych spraw.

Włodarz wytknął Domaradzkiemu m.in.: świadome naruszenie prawa – wiedział, że działka wg MPZP jest przeznaczona na działalność produkcyjno-usługową, a nie sportowo-rekreacyjną; konflikt interesów, gdyż jako radny promował i koordynował inwestycję żony. Przypomniał, że Powiatowy Inspek-

torat Nadzoru Budowlanego stwierdził samowolę budowlaną na „Prochowni”.

Radny poinformował, że od decyzji odwołał się do Rzeszowa. Jeśli nadzór nakaze rozbiórkę – zgodzi się bez oporu. Według niego kara 250 tys. zł nie powinna być naliczona, bo nakłady pracy były do niej niewspółmierne. Podkreślił, że projekt miał charakter społeczny, młodzież angażowała się w prace. Ponadto firma sama zaproponowała wyższą stawkę dzierżawy o 25%. Sporządziła też dokument, w którym oświadczone, że wszelkie poniesione nakłady nie będą tematem roszczeń wobec gminy.

– Burmistrz prowadzi „nagonkę” polityczną, a nie realną troskę o miasto – uważa Domaradzki.

Miklicz: Pomysł wart kompromisu
Na sesji wystąpiła też żona radnego Jerzego. Przedstawiła „Orion” jako uczciwego, dużego podatnika i społecznie zaangażowanego przedsiębiorcę. Z tytułu podatków od firmy kasę miasta zasilały wpływy sięgające setek tysięcy zł rocznie. Działalność nie

ma wyłącznie charakteru komercyjnego, np. pobliskiej szkole za darmo udestępniany jest obiekt sportowy. Przypomniała też, że jej rodzina wyciągnęła z ruiny dawną nieruchomość Stali, w krótkim czasie tworząc jedną z wizytówek miasta. Argumentowała, że inwestycja w Bike Park powstała szybko, społecznie i bez kosztów dla gminy. Apelowwała o współpracę i wsparcie dla lokalnych inicjatyw rekreacyjnych.

Sławomirowi Mikliczowi, przewodniczącemu RM, burmistrz zarzucił torowanie drogi pod inwestycję „Oriona”, przymykanie oko na łamanie prawa i MPZP, nieuzasadnione promowanie Bike Parku w mediach społecznościowych oraz potencjalny konflikt interesów – prowadzi zajęcia w Akademii Piłkarskiej korzystającej z obiektów Domaradzki. Przewodniczący odparł, że od początku konsekwentnie uważał, że Bike Park to atrakcyjny pomysł wart kompromisu. Podkreślił, że promuje każde prywatne przedsięwzięcie, które wyręcza miasto. Stanowczo odrzucił sugestie powiązań – jego praca trenerska nie ma związku z Domaradzki. Użył analogii

powiązań Matuszewskiego z Ekoballem, by pokazać absurd takich przypuszczeń.

Sprawa zgłoszona do prokuratury

Burmistrz skrytykował też wypowiedź Bogusława Kmiecika, przewodniczącego Komisji Infrastruktury Miejskiej. Określił jej charakter jako przyzwolenie na zmianę MPZP „pod inwestycję”. Radny tłumaczył, że komisja wyrażała tylko „wstępne pozytywne opinie”. Chodziło o szukanie rozwiązania problemu i dostosowanie prawa do realiów, bo mieszkańcy popierają inwestycję.

Anna Szpiech, kierująca Komisją Finansowo-Gospodarczą, zaprzeczyła o jakichkolwiek powiązaniach z Domaradzki i forsowaniu jego interesów. Poznała go dopiero, gdy otrzymała mandat radnej.

Według włodarza Robert Płaziak, przewodniczący Komisji Rewizyjnej, powinien zareagować na „oczywiste łamanie prawa” i sprawdzić działalność firmy, skoro prowadzi mnóstwo takich działań odnośnie innych podmiotów. Radny twierdzi, że nie może tego zrobić, gdy sprawa jest nadal w postępowaniu administracyjnym. Ponadto to burmistrz, jako władza wykonawcza, powinien był natychmiast wypowiedzieć umowę, skoro wiedział o nielegalnych pracach. Takie działania Płaziak interpretuje jako przetrwanie odpowiedzialności i robienie „nagonki medialnej”.

Wiceburmistrz Jowita Nazarkiewicz zaprzeczyła, że władze wykonawcze są beczynne. Okazuje się, że zgłosili sprawę do prokuratury. Powołała się na treść ustawy o samorządzie gminnym (art. 24f.), gdzie czytamy, że radni nie mogą prowadzić działalności gospodarczej na własny rachunek lub wspólnie z innymi osobami z wykorzystaniem mienia komunalnego.

Konflikt tylko się pogłębia. Władza wykonawcza jest przekonana, że stoi na straży prawa. Radni inaczej interpretują przepisy i wskazują, że przy dobrej woli drugiej strony spór w ogóle by nie zaistniał.

Krzysztof Lubomski

Medialna potyczka

Burmistrz kontra radny

W miniony weekend na profilu burmistrza Tomasza Matuszewskiego pojawił się wpis, który wywołał szeroką dyskusję. Włodarz wprost wskazał na zachowanie radnego Grzegorza Nogaja, jednocześnie asystenta posła Piotra Uruskiego.

Nogaj – znany z aktywności w Internecie i tego, że w kampanii samorządowej wspierał kandydaturę Sławomira Miklicza na burmistrza – stał się bohaterem kontrowersji. Jak podkreślił burmistrz, jego rola radnego sprowadza się nie do merytorycznej pracy w Sali Herbowej, ale do emocjonalnych wpisów i obraźliwych komentarzy publikowanych m.in. na Snapchacie.

Matuszewski przytoczył kilka przykładów:

„Wszystkich was mam w dup... cie się”,

„Rzygam tym jak on kłamię...”,

„Niech zapomni, że mu rękę podam”,

„Ze mnie jest kawał diabełka”.

– Takie słowa mogą bawić znajomych w prywatnej grupie, ale w ustach radnego są zwyczajnie kompromitujące – stwierdził burmistrz.

Odpowiedź Nogaja

Na drugi dzień radny Nogaj opublikował obszerny wpis na Facebooku. Zamiast jednak odnieść się do cytowanych zachowań, przerzucił uwagę na finanse miasta, pisząc o zadłużeniu, braku strategii i programie naprawczym Regionalnej Izby Obrachunkowej. Była to próba zmiany tematu – od zarzutów dotyczących własnych wulgarnych wpisów do ogólnych oskarżeń wobec włodarza.



Riposta burmistrza

Matuszewski skomentował odpowiedź Nogaja w równie zdecydowany sposób:

– Panie radny Nogaj – fakty są nieublagane. Jest Pan radnym, który swoje niedoświadczenie i brak przygotowania próbuje przykryć górnolotnymi hasłami. Kto wie – może ktoś Panu te teksty pisze? Bo podczas sesji Pana aktywności nikt nie zauważa, za to w Internecie – aż za dużo. Efekt? Chaos, farmazony i kompromitacja w oczach mieszkańców.

Niech Pan nie próbuje odwracać uwagi od sedna sprawy. Sednem nie są Pana „programy” spisane na kolanie, tylko Pańskie prostactwo i niegodne mandatu radnego zachowanie w przestrzeni publicznej.

I na koniec – czasami najlepszą obroną nie jest desperacki

atak (w dodatku kulą w płot). Wystarczy po prostu przeprosić za swoje zachowanie. Niestety, jak widać po Panu, nawet tego nie można oczekiwać”.

Głos mieszkańców i komentujących

W komentarzach pod postem mieszkańcy nie kryli oburzenia zachowaniem radnego. Najwięcej polubień zebrał wpis jednej z mieszkanek:

– Racja, to żenada. A jak się go zapyta o sprawy realizacji dotyczące dzielnicy, którą reprezentuje, to reakcja jest taka jakby się z choinki urwał. A wydaje się że za to mu płacą...”

Głos zabrała też wiceburmistrz Jowita Nazarkiewicz, sprawę komentując bardzo dosadnie:

– To przerażające, smutne i kompromitujące, że radny pozwala sobie na tak wulgarnie i nieodpowiedzialne zachowania. Młody wiek nie może być tu usprawiedliwieniem – to nie jest nawet poziom kilkulatek, bo ten z reguły wie, co jest dobre, a co złe i zna podstawowe normy społeczne. Brak jakiegokolwiek świadomości odpowiedzialności za swoje słowa i czyny. I to jest radny Wolnego Królewskiego Miasta Sanoka – powiedziała.

Z naszej perspektywy warto zauważyć pewien schemat: coraz częściej radni, zamiast aktywnie uczestniczyć

w sesjach i komisjach, wybierają medialne potyczki w sieci. Tymczasem mieszkańcy oczekują od nich rzetelnej pracy, merytorycznych propozycji i odpowiedzialności za podejmowane decyzje.

Nogaj, najmłodszy obecnie członek Rady Miasta, od początku kadencji zyskał opinię aktywnego w Internecie, ale pasywnego na sesjach. W tej sytuacji zarzut burmistrza, że „na sali herbowej Pana aktywności nikt nie zauważa, a w Internecie – aż za dużo”, znajduje potwierdzenie w odbiorze społecznym.

Dla sanoczan kluczem jest, by debata publiczna toczyła się nie na Snapchacie czy Facebooku, lecz w Radzie Miasta – tam, gdzie zapadają decyzje mające realny wpływ na życie społeczności.

(bb)

DYŻURY W RADZIE MIASTA

2 października
pokój nr 67
dyżur pełni radny
Ryszard KARACZKOWSKI
w godz. 17–18

Zgłoś sygnał

Tel. 697 019 298

Referendum lokalne

Decyzja na początku przyszłego tygodnia

– Mieliliśmy zebrać przynajmniej 2800 podpisów mieszkańców, a udało się o około 30 procent więcej. Całą dokumentację dostarczyłem do Krosna w dniu 29 sierpnia, a komisarz ma miesiąc na sprawdzenie ważności zebranych podpisów. Obecnie czekamy na jego odpowiedź – liczę na to, że otrzymamy ją zaraz po weekendzie. Jeżeli jego decyzja będzie pozytywna, to według wstępnego planu referendum powinno się odbyć w trzeci weekend listopada – powiedział Artur Rudnicki, Przewodniczący Komitetu Referendalnego „Głos Sanoka”. (bb)

Najpóźniej we wtorek powinniśmy poznać decyzję Komisarza Wyborczego w Krośnie, Janusza Kmiecika, w sprawie Referendum o Odwołanie Rady Miasta Sanoka.



Na wojskową nutę

Kolejny powrót podhalańczyków

W wiele różnych atrakcji obfitował Piknik z okazji 105. rocznicy przybycia Podhalańczyków do Sanoka, tym razem organizowany pod hasłem „Harnasiu ty prowadź” w ramach obchodów święta 21. Batalionu Logistycznego. Dziedziniec sanockiego zamku wypełnił się muzyką, wspomnieniami i poczuciem wspólnoty.



ARCH. POWIATU (S)

z pszenicy okrągłozłazowej, proziaków z gulaszem oraz ze smalczykiem. W uroczystościach uczestniczyli m.in. wojewoda Teresa Kubas Hul, Dowódca 21. Batalionu Logistycznego w Rzeszowie ppłk Krzysztof Bogacz, przedstawiciele samorządów Bochni i ziemi sanockiej, instytucji oraz mieszkańcy powiatu.

Czwartkowy program obchodów obejmował: mszę świętą w kościele pw. Przemienienia Pańskiego, apel wojskowy na rynku, uroczyste przekazanie chorągwi, wręczenie odznaczeń i medali, pokaz sprzętu wojskowego (nie zabrakło tradycyjnej grochówki...), animacje dla najmłodszych, wystawę Polskiej Grupy Zbrojeniowej i stoiska promocyjne służb mundurowych. Całość zakończyła się w Sali Gobelinowej Muzeum Historycznego, gdzie wyświetlono film „Zapomniana dywizja. Wrześnieymi śladami 2 Pułku Strzelców Podhalańskich” autorstwa Andrzeja Olejki.

(bb)

Całość rozpoczęła się w minioną środę. Po godzinie 15 przestrzeń zamku rozbrzmiała dźwiękami orkiestr i zespołów: Orkiestry Wojskowej z Rzeszowa, Zespołu Wokalnego „Soul”, Zespołu Wokalnego Harnasie, Zespołu Wokalnego Klubu Garnizonowego z Rzeszowa oraz grupy Saper Band. Na uczestników czekały także kulinarne atrakcje. W ramach projektu „Kuchnia Strażacka ze zbożami wysokiej jakości” strażacy z Jącmierza przygotowali degustację tradycyjnych smaków: krupniku, kaszanki



Sanok stawia na przyszłość

5. Sanockie Forum Gospodarcze już 14 listopada

Na 14 listopada w Uczelni Państwowej im. Jana Grodka zaplanowano 5. Sanockie Forum Gospodarcze – wydarzenie, które w tym roku skoncentruje się na tematyce Przemysłu 4.0.



ARCH. UM

– Sanok i cały nasz region stoją dziś przed wyzwaniem technologicznej transformacji. Forum ma być miejscem, w którym przedsiębiorcy,

naukowcy i samorządowcy wspólnie poszukają konkretnych rozwiązań – podkreślił burmistrz Tomasz Matuszewski.

Rektor uczelni, dr hab. inż. Mateusz Kaczmarek, prof. UP, zwraca uwagę, że forum to nie tylko debaty, ale też wymiana doświadczeń

i możliwość budowania lokalnej sieci współpracy.

– Chcemy, aby Sanok stał się przykładem, jak mniejsze ośrodki mogą odnaleźć się w czwartej rewolucji przemysłowej – zaznaczył.

W programie znajdą się targi w Centrum Dydaktyczno-Sportowym oraz panele dyskusyjne z obszarów energetyki, ciepłownictwa, rozwoju regionalnego i właśnie Przemysłu 4.0.

Forum realizowane jest w ramach projektu finansowanego przez Ministerstwo Edukacji i Nauki. Cel badań to wskazanie barier i szans dla transformacji technologicznej w powiatach południowo-wschodniej Polski i stworzenie platformy Przemysł 4.0, łączącej biznes, naukę i samorząd.

Sanok ma szansę być jednym z liderów nowoczesnych zmian w regionie. 14 listopada to okazja, by do nich dołączyć.

(bb)

Zielona transformacja

Krok w kierunku przyszłości

Projekt ciepłowniczy, wcześniej zwany wodorowym, niezmiernie budzi emocje sanoczan. Podczas otwartego spotkania w „Puchatku” przekonała się o tym Anna Kornecka, nowa prezes zarządu spółki Hydro Sanok.



Prezes zarządu Hydro Sanok – Anna Kornecka

Frekwencja nie zachwycała – zjawilo się ok. 20 osób. To mało jak na tak ważny dla miasta temat. Jednak ci, którzy przybyli, ochoczo brali udział w dyskusji, często przerywając wystąpienie prezes Korneckiej. Ta ogólnie tłumaczyła założenia projektu, kilkakrotnie podkreślając, że w dobie błyskawicznego postępu technologicznego wiele zmian zachodzi niemal z miesiąca na miesiąc, jednak zebrani domagali się się szczegółów. Zwłaszcza ci, których „wodór” nie przekonuje i zapewne już nie przekona. Choć byli i tacy – może nawet w większości – dla których idea burmistrza Tomasza Matuszewskiego jest szansą na lepsze jutro dla miasta.

Pod koniec do dyskusji o projekcie ciepłowniczym włączył się również Tomasz Mazurkiewicz, nowo powołany szef Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. Wraz

z prezes Kornecką przekonywali zebranych, że to bardzo potrzebna inwestycja, z której Sanok może mieć wiele korzyści, jak choćby tańsze ogrzewanie i prąd oraz wodór jako produkt odpadowy, którym można będzie napędzać nowoczesne ekologiczne autobusy lub po prostu go sprzedawać.

Szefowa Hydro Sanok kilkakrotnie podkreśliła, że z realizacją nie należy zbyt długo zwlekać, gdyż obecnie na tę inwestycję można jeszcze uzyskać znaczne dofinansowania z Unii Europejskiej.

– Projekt powinniśmy docelowo zakończyć w ciągu najbliższych trzech lat. Warto pójść tą drogą, bo odnawialne źródła energii to przyszłość, od której nie uciekniemy. Im wcześniej zrobimy krok w tym kierunku, tym więcej będziemy mieli z tego korzyści – przekonywała Kornecka.

(bb)

Skansen

W duchu tradycji

Jedną z atrakcji ostatniego weekendu w skansenie były Europejskie Dni Dziedzictwa. Organizatorzy przygotowali spory wachlarz atrakcji.



Całość rozpoczął wykład dyrektora MBL Marcina Krowiaka o architekturze drewnianej. Była też wystawa grafiki Mariusza Bajka. Największym zainteresowaniem cieszyły się jednak interaktywne zajęcia konstrukcyjne dla dzieci, warsztaty – ciesielskie i robienia gontów,

a także zwiedzanie parku etnograficznego z przewodnikiem. Dodajmy, że przez cały czas trwania imprezy wystawiano scenki rodzajowe, które obrazowały codzienne życie w galicyjskim rynku. To był naprawdę udany dzień w skansenie.

(bb)

XV Bartnik Ziemi Sanockiej

Święto miodu i tradycji

W niedzielę skansen tętnił życiem! Tłumy mieszkańców i turystów odwiedziły kolejną edycję Bartnika Ziemi Sanockiej, by poczuć klimat regionalnego święta, które łączy tradycję, muzykę i smaki Podkarpacia.



ARCH. POWIATU ©

Na odwiedzających czekało mnóstwo atrakcji: liczne stoiska pszczelarzy z różnymi miodami, koła gospodyń wiejskich z pysznymi potrawami, rękodzieło i wyroby lokalnych twórców, produkty marki Made in Karpaty, ekologiczna żywność prosto od producentów, atrakcje dla najmłodszych: dmuchańce i animacje przygotowane przez Młodzieżowy Dom Kultury.

Nie zabrakło wyjątkowych muzycznych emocji. Na scenie zaprezentowali się: Sara Niemczyk, Kapela Bukowianie, słowacki zespół Flerof, Zespół Wokalny Soul, a całość zwieńczył energetyczny koncert grupy Redlin.

Wielkim wydarzeniem dnia był konkurs na najsmaczniejszy miód. Swoje wyroby zaprezentowało 9 pszczelarzy, a zwycięzcą został Eugeniusz Ogrodnik z Bukowska.

Bartnik Ziemi Sanockiej to nie tylko święto pszczelarzy, ale także okazja do promocji regionalnych smaków, tradycji i integracji lokalnej społeczności. Tegoroczna edycja po raz kolejny udowodniła, że pasja do pszczół i natury przyciąga setki osób i tworzy wyjątkową atmosferę.

Piknik w Zespole Szkół nr 5

Zabawa mimo deszczu

W Zespole Szkół nr 5 odbył się piknik, który udowodnił, że dobra zabawa potrafi rozgonić najciemniejsze chmury. Dla uczniów klas VII i VIII podstawówek dostępne były: strefa gastro i chill, strefa fryzur, konkursy i zabawy, turniej badmintona, warsztaty gimnastyczne z Konstancją Iwańczyk oraz stoiska Policji, Straży Granicznej i ratownictwa medycznego.

Wydarzenie połączone z otwarciem nowych kortów tenisowych. Symboliczną wstęgę wraz z dyrektorką Elżbietą Kokoszką przecięli zaproszeni goście. Obecni byli m. in.: poseł Piotr Uruski, wicestarosta Damian Biskup, członek zarządu powiatu Anna Hałas, skarbnik Edyta Szalankiewicz i radny Wacław Krawczyk.

Piknik był też okazją do świętowania 120-lecia Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej, które reprezentowali prezes Robert Najsarek i członek zarządu Grzegorz

Panek. Swoją obecnością wydarzenie wsparli też przedstawiciele służb współpracujących z klasami mundurowymi: Policji, Straży Granicznej i Wojskowego Centrum Rekrutacji.

Piknik był okazją, by uczniowie podstawówek mogli lepiej poznać ofertę ZSS i zobaczyć placówkę „od środka”. Nowo otwarte korty to kolejny krok w stronę poszerzenia możliwości rozwoju ruchowego młodzieży, szczególnie w kontekście powstałych klas mundurowych, gdzie sprawność fizyczna odgrywa ogromną rolę.



Inwestycja nabiera kształtów

Nowa era kardiologii

Na terenie szpitala trwają intensywne prace budowlane związane z powstaniem Podkarpackiego Centrum Interwencji Sercowo-Naczyniowych. Inwestycja przebiega zgodnie z harmonogramem, a jej uruchomienie planowane jest na początek przyszłego roku.

Nowoczesny ośrodek powstaje w formule partnerstwa publiczno-prywatnego. Powiat udostępnił działkę pod budowę, natomiast inwestorem jest spółka GVM Carint. Całkowita wartość projektu wynosi około 50 mln. zł i stanowi jedno z najważniejszych przedsięwzięć medycznych w regionie.

Nowy pawilon o powierzchni 2400 m² oznacza ponad dwukrotną rozbudowę dotychczasowej infrastruktury. Zwiększy się liczba łóżek oraz powierzchnia oddziałów: – intensywnego nadzoru kardiologicznego – wzrost z 60 do 150 m² i z 6 do 9 łóżek, – kardiologii łóżkowej – z 11 do 22 łóżek, metraż z 350 do 900 m².

W obiekcie zaplanowano dwie nowoczesne sale zabiegowe, z czego jedna będzie działać w reżimie bloku operacyjnego. Ich łączna powierzchnia wzrośnie z ok. 100 m² do 250 m², co pozwoli na realizację jeszcze bardziej zaawansowanych procedur kardiologii interwencyjnej.

Nowością będzie oddział rehabilitacji kardiologicznej, którego dotychczas brakowało w regionie. W nowym pawilonie znajdą się także poradnie specjalistyczne, przeniesione do jednej, komfortowej przestrzeni.

– Bardzo się cieszymy, że kolejna inwestycja realizowana przez CARINT powstaje właśnie w Sanoku. Jeśli spojrzymy

na liczbę zabiegów, które uratowały życie mieszkańców w ostatnich latach, to odpowiedź na pytanie „czy warto?” nasuwa się sama. Jako Rada Powiatu podjęliśmy szybką i – moim zdaniem – jedyną słuszną decyzję o wsparciu tej rozbudowy. To nie tylko bezpieczeństwo zdrowotne powiatu sanockiego. Sanok to także brama Bieszczad, więc inwestycja obejmuje swoim

zasięgiem również powiaty: leski, brzozowski i bieszczadzki – powiedział starosta Robert Pieszczoł.

Podkarpackie Centrum Interwencji Sercowo-Naczyniowych to inwestycja, która realnie wpłynie na poprawę bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców regionu oraz zwiększy dostępność do specjalistycznych świadczeń medycznych na najwyższym poziomie.



86. rocznica agresji ZSRR na Polskę

Hołd mieszkańcom powiatu



W 86. rocznicę napaści Związku Sowieckiego na Polskę mieszkańcy powiatu oddali hołd ofiarom tamtej tragedii. Uroczystości odbyły się w kilku miejscach pamięci, gdzie delegacje złożyły kwiaty i zapaliły znicze: przy Krzyżu Ofiar Polskiej Golgoty Wschodu na Cmentarzu Centralnym, Pomniku Ześląnców Sybiru na Bulwarach, Pomniku Synom Ziemi Sanockiej Poległym i Pomordowanym za Polskę na Placu św. Jana.

W kościele pw. Przemienienia Pańskiego została odprawiona uroczysta msza św. w intencji Sybiraków. Po jej zakończeniu delegacje Związku Sybiraków, samorządowców, środowisk patriotycznych, stowarzyszeń i instytucji złożyły kwiaty pod płaskorzeźbą Golgoty Wschodu. Delegację powiatu tworzyli starosta Robert Pieszczoł i wicestarosta Damian Biskup. Wiązankę kwiatów

złożyli też radni Stanisław Chęć i Andrzej Chrobak.

W uroczystościach wzięli udział mieszkańcy, środowiska patriotyczne, samorządowcy, przedstawiciele stowarzyszeń i instytucji. Organizatorami wydarzenia byli członkowie Związku Sybiraków Koła Tereńskiego w Sanoku. Pamięć o ofiarach sowieckiej agresji pozostaje w sercach mieszkańców Sanoka i całego powiatu.

Remont pracowni gastronomicznej Zespołu Szkół nr 1

Lepsze warunki do praktyki

Zakończyła się modernizacja pracowni gastronomicznej w „Ekonomiku”. Dzięki przeprowadzonym pracom młodzież będzie mogła rozwijać swoje umiejętności w przyjaznych i nowoczesnych warunkach, przygotowując się do przyszłej kariery w branży gastronomicznej.

Wykonawcą prac była firma Hubud z Sanoka, a inwestycja realizowana w ramach projektu: „Dostosowanie infrastruktury edukacyjnej Powiatu Sanockiego do potrzeb kształcenia zawodowego”. Na w/w prace starostwo otrzymało dofinansowanie w kwocie 67 857,26 zł. Całkowita

wartość zadania wyniosła 79 832,20 zł.

Ta inwestycja to kolejny krok w kierunku podnoszenia jakości kształcenia zawodowego w powiecie. Teraz uczniowie ZS1 będą mogli zdobywać wiedzę i praktyczne doświadczenie w zmodernizowanej pracowni gastronomicznej.



Projekt pn.: „Dostosowanie infrastruktury edukacyjnej Powiatu Sanockiego do potrzeb kształcenia zawodowego” nr FEPK.05.01-IZ.00-0057/23 współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Priorytetu FEPK.05 Przyjazna przestrzeń społeczna, programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Podkarpacia 2021-2027, Działanie FEPK.05.01 Edukacja

Strona przygotowana przez: POWIAT SANOCKI

Edukacja

„Mechanikowi” stuknęła osiemdziesiątka!

Sanocki „Mechanik” to najstarsza szkoła techniczna w mieście. W tym roku obchodzi jubileusz 80-lecia istnienia. Pod tradycyjnymi filarami mieści się placówka o europejskich standardach nauczania. Kształci przyszłych fachowców, którzy bez problemów dostosowują się do potrzeb zmieniającego się świata i rynków pracy. A powstała na powojennych zgliszczach Sanockiej Fabryki Wagonów...

29 maja 1946 roku dyrektor Filip Schneider wystąpił o zezwolenie na pilne uruchomienie w fabryce szkoły przemysłowej. I już trzy miesiące później – 3 września 1946 r. – w budynku przyfabrycznej kantyny dyrektor Władysław Dziduszko wraz ze skromnym gronem pedagogicznym zainaugurował początek roku szkolnego dla miejsca, które dziś wśród lokalnej społeczności znane jest jako Zespół Szkół nr 2 im. Grzegorza z Sanoka.

Od 1960 r. siedzibą szkoły jest charakterystyczny budynek „z filarami”, z którym nieodmiennie się ją kojarzy, a który po wielu modernizacjach dziś stanowi bazę nowoczesnej placówki, kształcącej w systemie dualnym w ścisłej współpracy z lokalnymi przedsiębiorstwami i zakładami pracy. Hasłem przewodnim szkoły jest fraza „Mechanik”! – tradycyjnie najlepszy!

Dla wielu absolwentów Zespół Szkół Mechanicznych, bo taką nazwę nadano szkole

w 1975 r., był drugim domem, zwłaszcza że placówka posiadała internat – w owym czasie typowo męski, dziś nowoczesny i koedukacyjny. Początkowo patronem szkoły był Karol Świerczewski, a od 1996 r. jest to wybitny humanista Grzegorz z Sanoka.

80 lat „Mechanika” to historia sercem i pasją pisana. Na kartach starych kronik szkoły odnajdujemy nie tylko koloryt minionych czasów, lecz przede wszystkim sylwetki absolwentów, którzy przyczynili się do rozwoju wielu branż technicznych na całym świecie oraz nauczycieli – pasjonatów w swoich przedmiotach, którzy pozwolili rozwijać się wszechstronnie młodym ludziom.

Wielu sanoczan tworzyło i nadal tworzy chlubną historię „Mechanika”. To nie tylko historia miasta i szkoły, ale też rodzinna i osobista. Rok jubileuszowy jest doskonałą okazją do podzielenia się z szerszym gronem odbiorców ciekawą historią, osiągnięciami czy wspomnieniami. Wielu absolwentów nadal chętnie odwiedza szkolne mury. To przecież tu nawiązuje się wiele przyjaźni, a także odkrywa uroki pierwszych i często je-



ARCH. UM

dynych miłości. Po wielu latach niektóre wspomnienia, choć wyblakłe, nadal pozostają żywe w pamięci.

Obchody jubileuszowe są zazwyczaj doskonałą okazją, by nieco odświeżyć stare znajomości, a powrót w szkolne mury może stać się powrotem do najpiękniejszych chwil młodości. W roku jubileuszowym powracamy do szkoły nie tylko wspomnieniami. Spotkania klasowe, z wychowawcami, w klasach, w szkolnych ławkach, wśród starych

znajomych, staną się kolejnymi pięknymi chwilami w życiu, a w nim „piękne są tylko chwile...”

W związku z jubileuszem 80-lecia Zespołu Szkół nr 2 rozpoczynamy cykl spotkań „z kartami ze starych kronik”. Będą one systematycznie publikowane na Facebooku szkoły oraz w lokalnych mediach. W tym miejscu chcielibyśmy bardzo serdecznie zaprosić do współpracy przy redakcji naszego cyklu. Jeżeli posiadacie Państwo pamiątki

ze szklonych lat (fotografie, zeszyty, dyplomy, pamiętniki itp.), prosimy o ich udostępnienie na wystawę z okazji jubileuszowego zjazdu. Będziemy również na bieżąco przekazywać informację za pośrednictwem szkolnych oraz lokalnych mediów na temat zaplanowanych uroczystości i imprez towarzyszących. Zapraszamy do współpracy przy pisaniu nowych kart historii „Mechanika”.

(mn)



Rozmowa tygodnia

Kompleksowy rozwój kolei na całym Podkarpaciu

Dwa tygodnie temu opublikowaliśmy wywiad z członkiem zarządu województwa Małgorzatą Jarosińską-Jedynak, rozpoczynający cykl „Podkarpackie Q&A”, a dziś kilka pytań do marszałka Władysława Ortyła. Tematem rozmowy jest Podkarpacki Fundusz Kolejowy.

Panie Marszałku, Podkarpacki Fundusz Kolejowy to inicjatywa, która cieszy się dużym zainteresowaniem. Mógłby Pan przybliżyć, na czym polega projekt, który został zainicjowany przez zarząd województwa?

Oczywiście. Ten fundusz to nasz sposób na wsparcie lokalnych społeczności w poprawie infrastruktury kolejowej. W pierwszej edycji, w latach 2015-2023, którą nazwaliśmy Wojewódzkim Funduszem Kolejowym, zrealizowaliśmy wiele ważnych inwestycji, takich jak budowa wiat przystankowych, parkingów, oświetleń przystanków czy ścieżek dojścia. Teraz, w drugiej edycji, wsłuchując się w głosy lokalnych samorządów, chcemy pójść krok dalej. Planujemy kontynuować wsparcie dla budowy parkingów przy przystankach

kolejowych, które poprawią dostępność i komfort korzystania z kolei. Kwota przeznaczona na ten cel to 3 mln. zł dotacji z budżetu województwa w ciągu 5 lat. Chcielibyśmy zrealizować cztery zadania inwestycyjne w ciągu każdego roku.

Rozumiem, że projekt skoncentrowany jest na budowie parkingów. Dlaczego są one tak ważne w kontekście rozwoju kolei w regionie?

Chcemy, aby podróż koleją była dla mieszkańców Podkarpacia jak najbardziej atrakcyjna. Budowa parkingów przy stacjach i przystankach kolejowych to element, który realnie ułatwia przesiadkę do pociągu z innych środków transportu, rozwijając w ten sposób ideę transportu intermodalnego. Dzięki temu więcej osób może sko-



ARCH. PRYWATNE

zostać z kolei jako szybkiego i ekologicznego środka transportu.

Projekt zaangażuje wiele gmin w terenie województwa. Jakie korzyści przyniesie to samorządom?

Współpraca z gminami jest kluczowa dla sukcesu Podkarpackiego Funduszu Kolejowego. Projekt zakłada wzajemne wsparcie finansowe, gdzie zarówno województwo, jak i gminy, dokładają się do realizacji inwestycji. Dzięki takiemu montażowi finansowemu możemy realizować więcej projektów i szybciej poprawiać infrastrukturę kolejową w całym regionie. Dzięki temu mieszkańcy zyskają dostęp do nowoczesnych i komfortowych przystanków kolejowych.

Na koniec – jakie są plany na przyszłość w kontekście rozwoju infrastruktury kolejowej w województwie?

Podkarpacki Fundusz Kolejowy to tylko jeden z elementów naszej strategii rozwoju tego transportu. Chcemy

wspierać modernizację linii kolejowych, poprawę jakości taboru oraz rozwój zintegrowanego systemu transportu publicznego. Jesteśmy w trakcie rewitalizacji linii kolejowej 108 na odcinku Jasło – Nowy Zagórz, przygotowania koncepcji takich projektów, jak Kolej Lasowiacka na północy województwa, utworzenie skansenu kolejowego w gminie Olszanica, czy też realizacji zadań na liniach kolejowych nr 25, 74, 78 na odcinku Stalowa Wola – Tarnobrzeg – Sandomierz – Ocice – Padew. Naszym celem jest stworzenie nowoczesnej i dostępnej sieci kolejowej, która będzie służyć mieszkańcom Podkarpacia przez wiele lat. Cieszymy się, że liczba pasażerów rośnie z roku na rok. Przypominam, że w 2023 r. było to niespełna 4 mln osób, natomiast w 2024 r. – 4,4 mln. W I półroczu tego roku zachowujemy tendencję wzrostową, bowiem jest to już 2,34 mln pasażerów.

Rozmawiał
Krzysztof Witek

Biegi Górskie Sanok

Święto nie tylko dla ultrasów

W sobotę Sanok zmienił się w centrum górskiego biegania. Do miasta zjechali zawodnicy z różnych stron Polski, aby zmierzyć się z wymagającymi trasami i nieprzewidywalnymi warunkami pogodowymi, a także by podziwiać malownicze krajobrazy. Biegi Górskie przyciągnęły setki uczestników – od doświadczonych ultramaratończyków po dzieci stawiające pierwsze sportowe kroki.

Stowarzyszenie SanOK Biega po raz ósmy zorganizowało to wydarzenie, tradycyjnie z metą w Muzeum Budownictwa Ludowego. Zawody stały się jeszcze bardziej ekstremalne w porównaniu do poprzednich edycji. Dodano dwa niezwykle wymagające dystanse: Dziką Setkę oraz Ultra Wyrypę (255 km). Każdy mógł znaleźć wyzwanie odpowiadające swoim chęciom i umiejętnościom. Startowały nawet najmłodsze dzieci.

Ultra Wyrypa

Rozpoczęła się w samo południe, w czwartek 18 września. Wycisnęła wszystkie siły z uczestników. Do rywalizacji przystąpiło trzynaście osób, a ukończyło ją osiem. Na trasie 255 km o potężnych przewyższeniach działo się wiele. Każdy uczestnik mógłby opowiedzieć własną, niezwykle barwną historię z tego wyzwania. Zawodnicy mieli różne motywacje i cele. Na przykład Tomasz Wierzbicki (Boguchwała) złożył się z żoną, która nie wierzyła, że jest w stanie pokonać taki dystans. Zakład wygrał.

Nasz reprezentant Łukasz Łągoźny debiutował w BGS jako zawodnik, bo do tej pory zajmował się ich organizacją. W dodatku nie był w pełni wypoczęty, o czym na str. 11. Użył drugi czas – 46:24.53. Marcin Zimkowski (Głogów), 3. w kolejności, potrzebował na to wyzwanie ponad dwie doby (50:20.58). Po nim, w trzyosobowej grupie, znalazła się zwyciężczyni wśród kobiet – Ines Wojciechowska (54:42.38) z Michałowa-Reginowa.

– To był morderczy dystans, szczególnie po opadach – ocenił Łągoźny. – Najgorsze było kleiste błoto w miejscach po ścinie drzew. Skorzystałem z czterech par butów. Nie do końca zweryfikowaliśmy przewyższenia. Z oczekiwanych 7,5 tys. m zrobiło się 10 tys. Jest czas rykowski, więc w nocy towarzyszyły nam odgłosy jeleni. Ale nie tylko. Słyszeliśmy też niedźwiedzia. Raz kilka metrów ode mnie zerwała się lania, co napędziło sporo strachu.

Bezpieczeństwem i obsługą punktów zwynościowych zajęli się liczni wolontariusze, nie tyl-

Sanoczanin Marek Filipczak (23:56.30) zapowiadał, że chce przede wszystkim zmieścić się w limicie. Plan konsekwentnie zrealizował. Podobała mu się trasa. Jedną z większych trudności stanowiły dla niego błotne odcinki. Nie tylko dla niego – ten element wielu zawodników wymieniało jako najcięższy.

Bieg Słonny

Rywalizację na 50 km wygrał krakowianin Paweł Holy z rezultatem dokładnie 5,5 godziny. Siedem minut po nim, jako 2. open i 1. kobieta, na mecie zameldowała się Natalia Brożek-Woźniczka (5:57.45), również ze stolicy Małopolski. Nasze miasto reprezentowali Przemysław Filipczak i Dariusz Samuś.

Bieg Orli

Zwycięzca – Marcin Kruba z Jarosławia – osiągnął 2:06.39 na 25 km. Celował w wynik poniżej 2 godzin, ale uniemożliwiło to dodanie jednego podbiegu na trasie. Marlena Bajsarowicz (2:42.41) z Jelcz-Laskowic była najszybszą przedstawicielką płci pięknej, a w klasyfikacji open – 6. Sanok miał kilku zwycięzców w kategoriach wiekowych: Jarosław Ziolo (40–49 lat), Michał Dmitrzak (powyżej 50 lat) i Milena Bonk (18–29 lat).

Pierwsza Dycha

Najszybciej pokonał ją Bogusław Klimkiewicz (53.10) z Rymanowa-Zdroju. Za nim na metę wpadł sanoczanin Hubert Stańczyk (54.48). Zdecydował się na udział w ostatniej chwili, bo wciąż dochodzi do siebie po Maratonie Trzech Jezior. Ponadto był to dla niego czwarty start w ciągu 28 dni.

– Pobiegłem na maksimum tego dnia. Jestem naprawdę zadowolony, szczególnie że to moje podwórko i po raz kolejny mogłem zostawić trochę potu i emocji na Orlim Kamieniu – skomentował.

Aneta Stanosz-Chełkowska (1:18.01) z Chyrowej zwyciężyła wśród kobiet. Sanocki akcent na podium to 2. miejsce Kacpra Filipczaka w kat. 18-29 lat.



Wolontariusze też mieli dobrą zabawę



Start biegu na 50 kilometrów

Piątka Gajowego

Padła łupem Piotra Mackiewicza (20.15) z Leska, dawniej zawodnika Komunalnych, któremu po piętach deptał Dariusz Strzypek ze Strzyżowa – 4 sekundy różnicy. Kolejność rozstrzygnęła się na ostatnim odcinku. Reprezentująca nasze miasto Patrycja Amrozkiewicz (24.37) była najszybsza wśród pań i 9. open.

– Start na sanockich terenach to inny wymiar biegania. Nawet jakiś stres się wkrađł – przyznała.

Ponadto mieliśmy przedstawicieli w czołówkach kategorii. W przedziale 40–49 lat Krzysztof Szczepiek (piąty open) był pierwszym, a Tomasz Ryfa (ósmo open) – drugi. Franciszek Rościński stanął na drugim stopniu podium w kat. powyżej 50 lat, a Martyna Filipczak-Szęszoł, Karolina Ryniak oraz Judyta Zazulicz-Konior – na trzecim, odpowiednio w kat. 30–39 lat, 18–29 lat oraz 40–49 lat.

W formule nordic walking najlepsi byli Krzysztof Ochyra (35.07) z Leska oraz Iwona Kijak (40:44) z Jasła. Sanok miał dwa miejsca na podium: Kamila Klimowicza (drugi w przedziale 40–49 lat) i Agnieszki Filipczak (trzecia w kat. 50+).

Pełne rezultaty wszystkich dystansów dla dorosłych dostępne są na stronie timekeeper w zakładce wyniki.

Tropem Leśnych Zwierząt

Dzieci też miały swoje zawody. Podzielono je na cztery kategorie wiekowe, a dystanse dostosowano do możliwości. W najmłodszej (Raczkujące Jeżyki), której przedstawiciele jeszcze nie potrafią sprawnie chodzić, zgodnie z zasadą na remis. Najszybsze Rysie to Hanna Łęcka i Mateusz Rys, Wilki – Milena Koryto i Jakub Szybinger, a Niedźwiedzie – Dominika Lorenc i Patryk Maślak.

Wspólnymi siłami

W tegorocznej edycji łącznie wzięło udział blisko 500 osób. Realizację przedsięwzięcia, oprócz wspomnianych wolontariuszy, umożliwili partnerzy SanOK Biega: Muzeum Budownictwa Ludowego (BGS jest chyba jedyną tego typu imprezą w Polsce, gdzie metę i większość startów zlokalizowano w skansenie), wojewódzki program Podkarpackie – Przestrzeń Otwarta (organizatorzy podkreślają, że to głównie dzięki temu udało się przeprowadzić Ultra Wyrypę), Powiat Sanok i Nadleśnictwo Brzozów.

Krzysztof Lubomski

Dziękujemy za VIII Biegi Górskie Sanok!

Za nami VIII edycja Biegów Górskich Sanok – wydarzenia, które na stałe wpisało się w sportowy kalendarz naszego regionu.

Z całego serca dziękujemy wszystkim sponsorom i partnerom, którzy wsparli organizację imprezy, a także wolontariuszom, bez których nie udało się przygotować tras, punktów odżywczych i biur zawodów. Ogromne podziękowania kierujemy również do organizacji i biegów partnerskich, które wspierały nas w obsłudze i odstawie punktów.

Partnerzy: Podkarpackie Przestrzeń Otwarta, Powiat Sanocki, Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, Nadleśnictwo Brzozów – Lasy Państwowe

Sponsorzy: Witkowska Ubezpieczenia, URLOP.PL – Biuro Podróży Sanok, Solidarność 80, TRANSPRZĘT, KOMP-SERWIS24, ODNOWA, Góry Marzeń, WISBUD, SAN-REH, Pływak, OTIS Biuro Rachunkowe, Restauracja Kamionka, Bieszczadzkie Pogotowie Ratunkowe, GOPR, NASZLAK.PL, MotusMentis, MLEKOVITA, VITAMIN SHOCK, MOSIR Sanok, KiczeraSKI, Dzikie-Bieszczady.pl, Anna Robel – Firmanty, Kosmetyka Profesjonalna Sylwia Smaga, TFS Artur Hryszko, FLIZER – usługi budowlane, Bogdan i Magda Curzydło, Rowery MADEJ, FOREST Systemy Uszczelnień, Ludwig Czekolada Tuczno Team, Zachoczewska Gawra, NATUROTERAPIA – Tomasz Demkowski Biegi Partnerskie: Bieg Rzeźnika, LoveLas, Ultra Turnicki, PODIUM, Duch Pogorza, Pogórze Ultra Trail, Aktywna Gmina Zarszyn

Dzięki Wam Sanok znów stał się stolicą biegów górskich, a uczestnicy z całej Polski mogli cieszyć się sportową rywalizacją i wyjątkową atmosferą.

Stowarzyszenie SanOK Biega



Podium Ultra Wyrypy

Dość szybko utworzyła się grupa początkowo czterech zawodników, która przewodziła stawce. Jeszcze przed setnym kilometrem zrezygnował Rafał Płonka z Jawornika. Następnie, w okolicach półmetka, czołówka się rozdzieliła. Na prowadzenie wysunął się Witold Walczak z Kutna. Systematycznie powiększał przewagę i zachował ją do mety, którą przekroczył po 43 godz. i 31 min – i ani razu nie spał. Szacuje, że przy lepszych warunkach pogodowych można by urwać nawet półtorej godziny z rezultatu.

– Przeżyłem tylko jeden kryzys zmęczeniowy spowodowany brakiem snu. Ale takie miałem założenie, by nie zmruczyć oka – powiedział zwycięzca, którego większość treningu w tygodniu opiera się na bieganiu do pracy i z powrotem, gdzie w jedną stronę ma 8 km.

ko z SanOK Biega, ale też z przyjaźnionych grup: Aktywna Gmina Zarszyn, LoveLas, UltraBies, UltraTurnicki, Duch Pogorza, Pogórze Ultra Trail, Podium, Bieg na Maksa i Bieg Rzeźnika.

Dzika Setka

Wystartowała w piątek. Liczyła kilka km więcej, niż to wskazuje nazwa. Była pokazem siły Sławomira Mazura z Rzeszowa, który uzyskał czas 13:19.11, wyprzedzając drugiego zawodnika o 2 godziny. Taśmę zrywał, gdy jeszcze panował mrok.

Wśród pań rywalizacja była bardziej wyrównana. Najszybsza – Agnieszka Bylica (17:36.50) z Lipinek – miała zapas 14 minut nad najgroźniejszą współzawodniczką. Poblądziła nieco, ale – jak widać – nie przeszkodziło jej to w zwycięstwie.

Sanocki Dom Kultury

W rytmie opery i baletu

Sanok znów żyje muzyką. A to za sprawą 34. Festiwalu im. Adama Didura, który potrwa do niedzieli. Sztandarowa impreza Sanockiego Dom Kultury od lat gromadzi melomanów, artystów i wszystkich, którzy chcą doświadczyć sztuki w najbardziej klasycznej i widowiskowej formie.



Pierwsze dni za nami

Całość zainaugurowała opera Pergolesiego La serva padrona. Kolejne wieczory przyniosły różnorodny program: balet do muzyki Chaczaturiana Spartakus, dramatyczną Luizę Miller Giuseppe Verdiego czy koncert chóralny „Muzyka mistrzów”. Każde z wydarzeń miało liczną widownię, a jej entuzjazm potwierdził,

że Didur to duża marka. Szczególnym powodzeniem cieszył się recital „Słynne arie i pieśni”. Kameralna formuła pozwoliła przeżyć muzykę w sposób osobisty i bezpośredni – z bliska usłyszeć, jak wielkie arie nabierają nowego życia. W czwartek publiczność usłyszała projekt „Tyrannic Love” – pełen napięcia wybór arii Haendla.

Czas na wielki finał

Choć połowa festiwalu już za nami, przed Sanokiem jeszcze dwa mocne akcenty. Dzisiaj scenę SDK wypełnią rytmy operetki – Księżniczka czardasza Emmericha Kálmána to gwarancja dobrej zabawy i wieczoru wypełnionego melodiami, które nuci się jeszcze długo po spektaklu. Na zakończenie w sobotę

zobaczymy barwne widowisko baletowe do muzyki Minkusa Don Kichot. To pełna energii i tańca inscenizacja, która zamknie tegoroczną edycję w wielkim stylu.

Festiwal buduje wspólnotę

Jednak Didur to nie tylko koncerty i spektakle. Od lat festiwal stawia również na edukację – organizowane są warsztaty dla młodych artystów oraz Konkurs Kompozytorski im. Adama Didura. To przestrzeń, w której obok wielkich nazwisk pojawiają się debiutanci, a publiczność może odkrywać nowe talenty.

Dla Sanoka festiwal jest czymś więcej niż wydarzeniem artystycznym. To marka miasta, wizytówka regionu i dowód, że również na Podkarpaciu można spotkać się z najwyższą kulturą. Pełne sale, ożywione dyskusje i wielki entuzjazm publiczności pokazują, jak mocno festiwal wpisał się w życie mieszkańców.

Warto skorzystać

Choć pierwsze dni już minęły, przed nami weekend pełen muzycznych emocji. Kto jeszcze nie zdążył, ma ostatnią szansę, by zobaczyć Festiwal Didura na żywo. To czas, kiedy Sanok staje się miastem muzyki, a pamięć o wielkim śpiewaku rozbrzmiewa nie tylko w salach koncertowych, ale i w sercach publiczności.

Aleksandra Barwikowska

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”

Nowe spojrzenia Klubu Fotografików Sanockich

W „Puchatku” odbył się wernisaż najnowszej wystawy Klubu Fotografików Sanockich, zatytułowanej „Plenery, plenery...”.

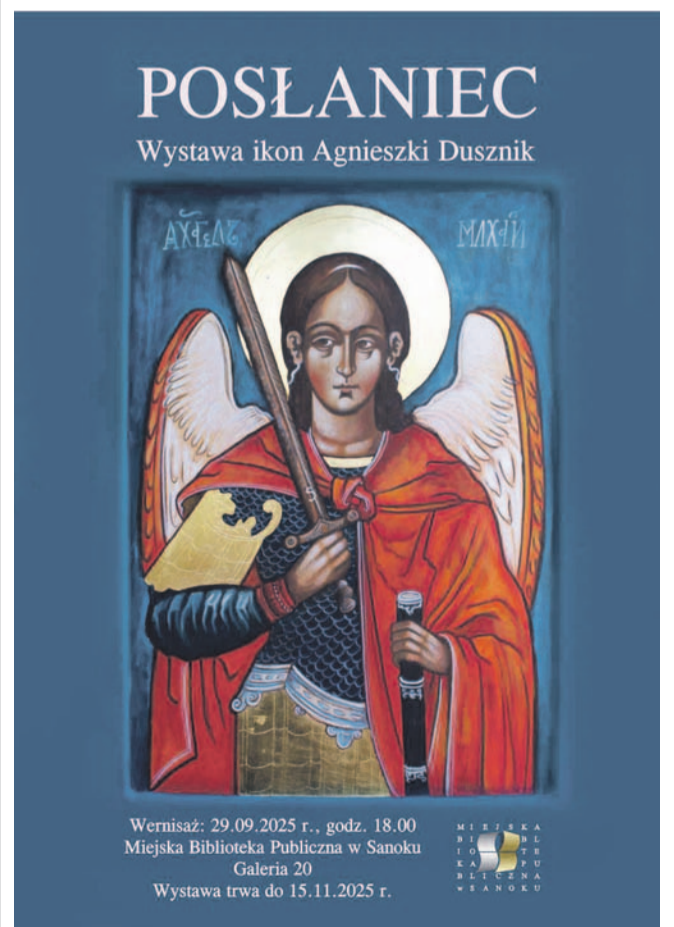
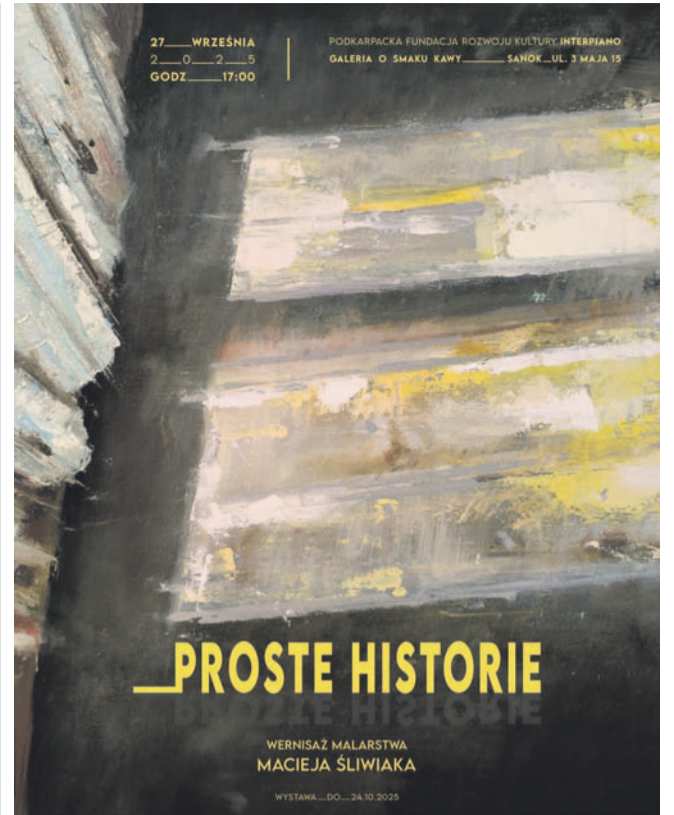
Ekspozycja prezentuje wybór zdjęć powstałych podczas plenerów fotograficznych – reportażowych, pejzażowych i artystycznych – które łączą dbałość o kompozycję z wrażliwością na światło i szczegóły. Otwarcie zgromadziło miłośników fotografii oraz autorów. Wystawa jest otwarta dla publiczności i



potrwa do 2 października; wstęp wolny.

To kolejna inicjatywa klubu, który od lat promuje rękę lokalnych autorów i pokazuje różne oblicza fotografii – od dokumentu po artystyczną impresję. Wystawa w „Puchatku” to okazja, by zauważyć to, co na co dzień omijamy: kadry zwykłych miejsc, uchwycone z myślą o pięknie i opowieści. Polecamy spacer do Traugutta 9 – zdjęcia można oglądać w godzinach otwarcia domu kultury.

(ab)



4-5.10.2025

WEEKEND SENIORA Z KULTURĄ

OTWÓRZ SIĘ NA KULTURĘ

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY W SANOKU

ZAPRASZA W SOBOTĘ, 4 PAŹDZIERNIKA 2025 R. W RAMACH OGÓLNOPOLSKIEGO PROJEKTU „WEEKEND SENIORA Z KULTURĄ”

NA WYJĄTKOWE WYDARZENIA:

GODZ. 16.00
WERNISAŻ WYSTAWY „TRIADA”
MARIA KĘPA • GRAŻYNA PAPIŚ • ALEKSANDRA TABISZ

GODZ. 17.00
KONCERT ZESPOŁU WOKALNEGO MDK „CASSIOPEIA”

GODZ. 18.00
KARAOKE – POLSKIE PRZEBOJE

HOKEJ

Tauron Hokej Liga

Blisko dwucyfrowki

KH ENERGA TORUŃ – STS SANOK
9:2 (2:1, 4:0, 3:1)**Bramki:** Sedlák 2 (27, 42), Arrak 2 (49, 59), Syty (4), Kulintsev (19), Denyskin (26), M. Kalinowski (35), Baszyrov (36) – K. Bukowski (17), Czopor (46).**STS:** Świdorski – Wilczok, Kasteczka, J. Bukowski, Huhdanpää, Tomiczek – Niemczyk, Starościak, K. Bukowski, Sienkiewicz, Wawrzkiwicz – Sitnik, Bieda, Kowalczyk, Nikolajewicz, Kazlouski – Koczera, Kameneu, Czopor, Prokurat, Filipka.

Po pierwszej tercji sanoczanie mieli jeszcze wynik w zasięgu, ale w kolejnych gospodarze bez pośpiechu, bramka po bramce, budowali przewagę. Był też prawdziwy festiwal strzałów w słupki. Torunianie stemplowali je czterokrotnie, a sanoczanie – trzy razy.

Bez kontuzjowanego Juraja Ovečki goście, podobnie jak w poprzednich meczach, ograniczali się głównie do kontr. Po pierwszej odsłonie mogły one dać remis, gdyby sfaulowany Jakub Bukowski wykorzystał karnego. Niestety, tylko obil poprzeczkę. Dokładne podanie Dawida Wawrzkiwicza wykorzystał natomiast młodszy z braci Bukowskich – Krzysztof. W kolejnych tercjach rządząli

już gospodarze, a zadanie ułatwiały im łapanie przez sanoczanie kary. Nienajlepszy dzień mieli nasi obrońcy i bramkarz, dopuszczając m.in. do kuriozalne straty gola w przewodzie. Przed dwucyfrowką uratował nas końcowy gong; wcześniej STS pokusił się tylko o jeszcze jedną bramkę, której autorem był Maciej Czopor po dograniu Konrada Filipka. (pk)

Wynik gorszy niż gra

STS SANOK – COMARCH CRACOVIA 3:7 (0:2, 3:4, 0:1)

Bramki: K. Bukowski (22), Prokurat (24), Huhdanpää (32) – Valtola 2 (13, 43), Karjalainen (5), Mętel (26), Mocarski (27), Bezwiński (35), D. Kapica (39).**STS:** Świdorski – Wilczok, Kasteczka, J. Bukowski, Prokurat, Filipka – Kameneu, Starościak, K. Bukowski, Sienkiewicz, Wawrzkiwicz – Bieda, Sitnik, Kowalczyk, Nikolajewicz, Tomiczek – Niemczyk, Kazlouski, Czopor, Huhdanpää, Majerczyk.

Krakowianie byli w zasięgu sanoczanie. O porażce gospodarzy zdecydowały brak doświadczenia i zbyt dużo łapanych kar.

Zawodnicy STS-u postawili w tym spotkaniu na bardziej otwarty hokej, nie ograniczając się jedynie do szukania kontrataków. Cóż z tego, skoro po I tercji schodzili z dwubramkowym bagażem, a sposobu na golkipera Cracovii nie znaleźli nawet w czasie gry w podwójnej przewodzie.

Tymczasem podopieczni nowego szkoleniowca „Pasów” Krystiana Dziubińskiego, dobrze znanego w Sanoku, na drugą tercję wyszli nieco rozkojarzeni, co wykorzystali: najpierw Krzysztof Bukowski, a dwie minuty później Jakub Prokurat (w przewodzie), doprowadzając do wyrównania. Niestety, nasz zespół nie cieszył się długo tym wynikiem. Jeszcze przed upływem 30. minuty Cracovia ponownie była na dwubramkowym prowadzeniu. I mimo, że zaraz trafił – ponownie w przewodzie – Lauri Huhdanpää, to później już tylko krakowianie zdobywali kolejne gole. Dużo w tym winy samych sanoczanie, którzy łapali niepotrzebne kary.

W ostatniej tercji czerwono-biali dołożyli jeszcze jedną bramkę, ale naszym zawodnikom należało się brawa za ambitną grę do końca. (pk)



STS trzykrotnie cieszył się po zdobytych bramkach, jednak było to za mało na gości spod Wawelu

Ambicja to za mało

ECB ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC – STS SANOK 6:1 (2:0, 2:1, 2:0)

Bramki: Sozanski (7), Piipponen (17), Seppälä (26), Kaczyński (40), Naróg (58), Bernacki (60) – Kowalczyk (39).**STS:** Świdorski – Wilczok, Kasteczka, J. Bukowski, Prokurat, Filipka – Kameneu, Starościak, K. Bukowski, Sienkiewicz, Wawrzkiwicz – Bieda, Sitnik, Kowalczyk, Nikolajewicz, Tomiczek – Niemczyk, Kazlouski, Czopor, Huhdanpää, Majerczyk.

STS jechał do Sosnowca na pożarcie, ale dobra postawa w bramce Filipa Świdorskiego uchroniła gości przed jeszcze wyższą porażką.

Nasz golkipier obronił 41 strzałów, a byłoby ich dużo mniej, gdyby na przedpolu jego bramki lepiej spisywali się defensorzy.

Dość powiedzieć, że aż cztery gole padły po dobitkach. STS znowu ograniczał się do kontr i jedna z nich przyniosła gola

po niesygnalizowanym strzale Myhajlo Kowalczyka z prawego bulika. Z każdym kolejnym meczem widać coraz bardziej, że w tym składzie o punkty w bieżącym sezonie będzie bardzo trudno. (pk)



STS walczy, ale na razie bez efektów punktowych

Liga karpacka U13

Plan wykonany w połowie

Na turnieju w Krynicy-Zdroju drużyna Niedźwiadków uplasowała się w połowie stawki. Szczególnie zacięte były polskie „derby”, zakończone zwycięstwem Niedźwiadków, mimo iż podopieczni Mateusza Kowalskiego przegrywali już 0:4.

E&P ACADEMY – NIEDŹWIADKI SANOK 1:8
PIRIOT VINNYTSIA – NIEDŹWIADKI SANOK 13:4
KÁRPÁTI FARKASOK – NIEDŹWIADKI SANOK 1:3
SOKIL KYIV – NIEDŹWIADKI SANOK 10:3
NAPRZÓD JANÓW – NIEDŹWIADKI SANOK 5:6
SLOVAKIA LIONS – NIEDŹWIADKI SANOK 8:2

(pk)

Liga sanocka

„Wataha” zagryzła rywali

Amatorzy rozkręcają się na dobre. Mistrz ubiegłego sezonu nie dał szans debiutantom, a w meczu weteranów ligi o końcowym wyniku zdecydowały rzuty karne.

DARSONY – WILKI 0:15 (0:10, 0:5)

Bramki: Hućko 4, Ziembra 3, Jachimowski 2, Wojdyła 2, Ambicki, Żolnierczyk, Szarzyński, Janik.**HOKEJOMANIA – NIEDŹWIEDZIE 4:3 k. (2:3, 1:0, k. 1:0)**
Bramki: Borowski, J. Plec, Sobkowicz, Karnas (k) – Buczkowicz, Dutkiewicz, Pielech.

(pk)

SIATKÓWKA

Nowe otwarcie

Drużyny TSV grały w turniejach towarzyskich przed rozpoczęciem sezonu. Juniorzy z rocznika 2006 po raz ostatni zaprezentowali się przed własną publicznością jako młodzieżowcy.

Wspomniani zawodnicy przechodzą w wiek seniora. Większość z nich wybiera się na studia, więc nie zobaczymy ich już w barwach TSV. Pożegnalny występ miał miejsce podczas Turnieju o Puchar Prezesa TSV. Wygrali go pokonując drużyny juniorskie z Rzeszowa, Dębowca i młodszych klubowych kolegów.

W Dębowcu na 12. Międzywojewódzkim Festiwalu Siatkówki wystąpiły nasze dwie ekipy. Młodziczki zajęły 3. miejsce, a juniorzy – 4. Indywidualne wyróżnienia zdobyli rozgrywający Diana Rudnicka i Jakub Pustała.

Juniorci, po raz pierwszy zgłoszone do rozgrywek, dobrze wypadły na rzeszowskim turnieju z udziałem VLO Rzeszów, Karpat Krosno oraz UKS 15 Przemyśl. Zajęły w nim 2. lokatę.

Pod okiem trenera Macieja Wiśniowskiego juniorzy młodszy grali w Ropczycach, gdzie zajęli 4. miejsce. Natomiast młodzicy, których szkoli Kamil Baran, na turnieju w Sanoku uplasowali się na 3. pozycji. (kael)

KOSZYKÓWKA

Druga porażka

SPACE RIDERZ RZESZÓW –
SNAJPER SANOK

84:51 (27:13, 11:10, 25:13, 21:15)

Snajper: Kuzio 14, Chalubiński 9, Lutecki 7, Mazur 7, Janicki 5, Kasprzak 5, Kot 4, Bułdak, Romaniuk, Rudyk, Żak.

Początek nowego sezonu Master League Rzeszów nieudany – drugi mecz i druga porażka, znowu różnicą ponad 30 punktów.

Rozmiary przegranej podobne jak w spotkaniu z Retro Dzikami Rzeszów, jednak scenariusz nieco inny. Tym razem snajperzy mieli kiepski początek i przeciwnik szybko odskoczył na kilkanaście punktów. Przy solidnie grających rywalach trudno było taką stratę odrobić.

Na razie nasza drużyna nie potrafi utrzymać koncentracji przez cały mecz, zdarzają się zbyt długie przestoje w grze. Brakuje jeszcze doświadczenia, bo większość składu tworzą 18-latkowie, dla których każda minuta na parkiecie jest bardzo cenna. (bb)

BOKS

Bez kompromisów

Pięściarze Street Autonomy walczyli w Kępcach na Międzynarodowym Grand Prix Małopolski. Wygrali 3 z 4 pojedynków.

Zwycięstwa odnieśli: Kinga Przepióra, Borys Gerent oraz Tomasz Rabka. W ich wypadkach sędziowie punktowi orzekli, że byli wyraźnie lepsi od rywali w każdej z trzech rund. Porażki 0:3 doznała Emilia Lasik-Suwała, ale ma to być cenna lekcja na przyszłość. (kael)

TENIS STOŁOWY

Grają, ale co dalej?

Sanocka liga czasowo wznowila rozgrywki. Organizator zdecydował się na razie pokrywać koszty wynajmu sali z własnej kieszeni.

Turniej 66: gr. A – 1. Bogdan Szalankiewicz i Krzysztof Małek, 3. Miłosz Zarzyczyński; gr. B – 1. Grzegorz Kornecki, 2. Ryszard Barna, Krzysztof Jurek i Jadwiga Kruczkiewicz. (kael)

IV liga podkarpacka

Domowa niemoc stalowców...

GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK – CZARNI 1910 JASŁO 0:1 (0:0)
Bramka: Nowak (84).

Ekoball Stal: Półkoszek – Bobowski (85 Koczera), Zarzyka, Suszko, Gawlewicz – Mateja, Ząbkiewicz, Lorenc (17 Nowak), Pelczarski, Gacek – Kotecki (72 Błażowski).


Na razie stalowcy nie mogą się przełamać przed własną publicznością

Kolejna porażka na „Wierchach”, których stalowcy nie mogą odczarować. Tym razem przegrali pechowo po kontrowersyjnym rzucie karnym z końcówki meczu. Do tego Dariuszowi Półkoszkowi niewiele zabrakło do skutecznej interwencji.

Sytuację gospodarzy szybko skomplikowała kontuzja Piotra Lorenc. Mimo to wydawało się, że w końcu zapunktują przed własną publicznością. Niestety, w ostatnich minutach, po stracie piłki przez obrońców Ekoballu Stal, piłka musnęła rękę upadającego Sebastiana Suszki i sędzia zdecydował się podyktować „jedenastkę”. Na gola zamienił ją Adrian Nowak, choć nasz bramkarz miał futbolówkę na końcach palców. Choć była jeszcze chwila na poszukanie wyrównującego gola, wynik nie uległ już zmianie.

Na razie porównanie meczów domowych i wyjazdowych wygląda szokująco: w delegacjach aż 10 punktów na 15 możliwych, w siebie... komplet porażek. Czas to w końcu zmienić.

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Bilans na remis

Ostatnie gry idealnie na remis – po 3 zwycięstwa i porażki oraz 2 podziały punktów.

Juniorzy młodsi

Geo-Eko Ekoball Stal Sanok – JKS Jarosław 4:2 (1:1)

Bramki: Sudyka (38), Wiejowski (54), Sierota (67), Młynarski (90+1).

Karpaty II Krosno – Wiki Sanok 1:4 (0:0)

Bramki: samobójca (51), Kowalczyk (60), Osiniak (66), Bochnak (71).

Trampkarze starsi

Grupa I

Karpaty Krosno – AP Sanok 2:0 (1:0)

Grupa II

Geo-Eko Ekoball Stal Sanok – UKS SMS Stal Mielec 2:2 (1:2)
 Bramki: Friedrich (16), Tobiasz Kowalik (79).

Trampkarze młodsi

AP Sanok – Dynovia Dynów 2:4 (1:1)

Bramki: Babiak 2 (29, 53).

Młodzicy starsi

AP Sanok – AP Stalowa Wola 5:2 (2:2)

Bramki: Rabicki 2 (36, 46), Latusek (31), Tarapacki (51), Świder (68).

AP Sanok – Beniaminek Krosno 1:1 (1:0)

Bramka: Rabicki (16).

Młodzicy młodsi

Orlik Przemysł – Geo-Eko Ekoball Stal Sanok 7:3 (3:0)

Bramki: Rajca (60), Długosz (65), Stoberski (72).



Klasa okręgowa

Jupitery nie pomogły, porażka w dziewiątkę

WIKI SANOK – ZAMCZYSKO MRUKOWA 2:4 (1:1)
Bramki: Villegas (24), O. Karczyński (73) – Miśkowicz 2 (87, 90+3), Stój (28), Pisarek (83).
Wiki: Pielech – Osiniak, Szpojnarowicz, F. Karczyński – O. Karczyński, Villegas, R. Domaradzki, Bochnak (66 Iwaniszyn), Kowalczyk – Cyparski, Posadzki.

Pierwszy mecz w świetle jupiterów na głównym boisku Wiki nie poszedł po myśli gospodarzy. Prowadzili jeszcze w 83. min, jednak kończąc pojedynek w dziewiątkę nie udało im się zatrzymać rywali. Było dużo kontrowersji.

Zaczął się planowo, od trafienia Santiaga Villegasa, który z pola karnego przymierzył tuż przy słupku. Zamczyško

wyrównało z karnego, choć wydaje się, że bramkarz Szymon Pielech faulował za linią „szesnastki”. Jeszcze przed

przerwą strzelec pierwszego gola wyleciał z boiska za odepchnięcie rywali. Mimo tego w 73. min Wiki odzyskała pro-

wadzenie po pięknym golem Oskara Karczyńskiego, który z 16 metrów trafił w samo okienko. Niestety, chwilę później drugą żółtą kartkę dostał Ksawery Kowalczyk. Mając przewagę dwóch zawodników goście zwiertzyli szansę. Inna sprawa, że bramka na 2:2 padła po wyraźnym faulu na Dawidzie Posadzkim. W końcówce meczu o zwycięstwie Mrukowej przesądziły dwa trafienia Szymona Miśkowicza.

Klasa A

Patent z Pisarowiec zadziałał w Sieniawie

Druga drużyna Ekoballu Stal nadal bez litości dla rywali – szósty mecz i szóste zwycięstwo, w efekcie już 7 punktów przewagi nad Victorią Pakoszówka. Lokomotywa się nie zatrzymuje.

Tydzień po wygranej 3:1 w Pisarowcach zawodnicy Damiana Popowicza zastosowali dokładnie ten sam patent. Na stratę pierwszego gola odpowiedzili jeszcze przed przerwą – strzał Mateusza Błażowskiego, piłka od poprzeczki wpadła do bramki – by po zmianie stron dołożyć kolejne 2 gole. Obydwa po składnych akcjach – najpierw Aleksander

WISŁOK SIENIAWA – GEO-EKO EKOBALL STAL II SANOK 1:3 (1:1)
Bramki: Borowczyk (14) – Błażowski (27), Kowalik (73), Stadnik (88).

Ekoball Stal II: Terefinko – Przystasz (65 Buczek), Jajko, Rajtar, Tymoczko (52 Jasiński) – Czerwiniak (60 Ziolo), Wiejowski (75 Demko), Stadnik, Kowalik (82 Solecki) – Błażowski, Koczera.

Kowalik wykorzystał asystę Tomasza Koczery, a tuż przed końcem wynik ustalili Patryk Stadnik, trafiając z podania Bartosza Zioly.

Młodzi stalowcy grają jak z nut. Jak tak dalej pójdzie, to nasz zespół powalczy o awans do „okręgówki”.

W sobotę Ekoball zagra na „Wierchach” z Szarotką Uherce. Początek meczu o godzinie 16.



Druga drużyna Ekoballu Stal wygrywa mecz za meczem

Okręgowe klasy młodzików

Akademia górą

Starsi

Bukowianka Bukowsko – AP II Sanok 0:8 (0:2)

Bramki: Kiełtyka 3 (55, 58, 60), Łapiszczak 2 (12, 28), Ścibor (47), Koczera (54), Mieszczynski (75).

Ekoball Stal Sanok – Bieszczady Ustrzyki Dolne 3:2 (0:2)

Bramki: Sajdak (45), Banach (59), Drwięga (80).

Młodzi

AP Sanok – Ekoball Stal Sanok 9:1 (5:0)

Bramki: Bania 4 (14, 35, 50, 57), Filak 4 (17, 28, 54, 75), Filip (36) – Małek (46).

Turnieje drużyn przedrozrywkowych

Dwa razy podium

Młodsze ekipy Akademii Piłkarskiej startowały w turniejach, zajmując 3. miejsca w Nowym Sączu i Długiem.

Pierwszy zespół rocznika 2015 pojechał na Sandecja Cup. Ostatecznie podopieczni Karoliny Karaczkowskiej wywalczyli najniższy stopień podium. Natomiast druga grupa udało się do Humennego na Słowacji. Za południową gra-

nią gracze Jakuba Gruszeckiego zajęli 8. pozycję.

Drużyna z rocznika 2017, prowadzona przez Filipa Karczyńskiego – trenerski debiut, grała w Długiem, kończąc na 3. miejscu. Królem strzelców został Alan Kmiecinski.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

LEKKOATLETYKA

Rekordy młodzieży, podia seniorów

Komunalni rywalizowali w Lublinie w Mistrzostwach Polski Młodzików. Iwona Górowska udanie zaprezentowała się w Alpach Julijskich na Słowenii, zwyciężając w kat. wiekowej. W Stalowej Woli na podium stanęli mastersi – Marek Nowosielski i Mariusz Mateja (SanOK Biega). Na trzy dni przed najdłuższym dystansem Biegów Górskich Sanok (na str. 7) Łukasz Łagoźny zaserwował sobie przystawkę w postaci trzyetapowego Garmin Ultra Race (łącznie 158 km).

Mistrzostwa Polski Młodzików

Mały Memoriał Janusza Kusocińskiego i równocześnie krajowy czempionat to jeden z najważniejszych startów młodzieżowców. Komunalni stawili się na niego w 4-osobowym składzie.

Malwina Guzik jeszcze na rozgrzewce doznała drobnego urazu. Na szczęście trenerka, będąca także fizjoterapeutką, zastosowała odpowiednie zabiegi umożliwiające podopiecznej pokazanie swoich umiejętności. Pewnie awansowała do finału biegu na 100 m. Tam wywalczyła 5. miejsce z czasem 12,40 s (wiatr -1,2). Dla bezpieczeństwa wycofano ją z biegu na 300 m.

Antoni Pasonek w debiucie na MP po pasjonującym biegu na 1000 m z przeszkodami wywalczył 6. pozycję. Rezultat 2.47,60 to jego nowy rekord, poprawiony aż o 6 sek. Występ Antoniego był pokazem świetnie opracowanej taktyki i umiejętności szybkiego reagowania na rozwój sytuacji na bieżni.

Swoje najlepsze osiągnięcie poprawiła też Anna Reut, specjalizująca się w skoku wzwyż. Osiągając 160 cm dołączyła do krajowej czołówki. Zajęła 5. lokatę, skacząc z wyjątkowym luzem.

Karolina Dziegielewska też debiutowała na imprezie tej rangi. Startowała w biegu na 80 m przez płotki. Uzyskała czas 12,44, bliski jej rekordowi życiowemu. Dał jej 27. pozycję. Pokonała wiele wyżej notowanych rywali.



Zawodniczki Komunalnych. Od lewej: Anna Reut, Malwina Guzik i Karolina Dziegielewska

Julian Alps Trail Run by UTMB

Górowska, startująca za granicą, oczywiście wybrała najdłuższy dystans – 124 km z przewyższeniem ponad 6,8 tys. m.

– Okrutnie ciężki bieg pod hasłami „każdy kryzys kiedyś mija” oraz „krok za kroczkiem”. I tak właśnie krok za kroczkiem przekroczyłam metę na 4. miejscu wśród kobiet – opisała.

Oznaczało to, że była najlepszą zawodniczką w kat. 35–39 lat. Osiągnęła rezultat 18:47.28.

13. Stalowa Dycha

Na 10-kilometrowej trasie dwójka naszych długodystansowców potwierdziła, że na-

leży do ścisłej czołówki w regionie w swoich przedziałach wiekowych. Mateja wykręcił 39.10, co oprócz 22. miejsca w klasyfikacji open dało mu też 2. w M50. Taką samą lokatę, ale w M70+, wywalczył Nowosielski (48.06).

– Trasa płaska i szybka, ale wysoka temperatura nie ułatwiała walki o dobry wynik – napisał Mateja.

Garmin Ultra Race

W Radkowej Łagoźny rozpoczął od etapu wynoszącego 78 km. Zajął pozycję w środku stawki z czasem 11:32.54. Kolejnego dnia pokonał 57 km w 7:48.46 i uplasował się podobnie jak wcześniej. Ostatni,

najkrótszy etap, to 24 km. Chciał jedynie zmieścić się spokojnie w limicie, a rezultat wykręcił lepszy od oczekiwanego – 3:03.19. Dzięki temu, że pokonał całą konkurencję Challenge 158K, jego imię i nazwisko oraz rezultat umieszczono na specjalnej pamiątkowej tablicy.

– Chodziło mi tylko o ukończenie w zdrowiu, bo kilka dni później startowałem w najdłuższym dystansie naszych Biegów Górskich. Bez kilku przygód się nie obyło, znów też biegliśmy w deszczu, ale ogólnie wyszło zgodnie z założeniami – powiedział Łagoźny.

kael

WĘDKARSTWO

Mucha, szałwiarz i grunt

W ostatni weekend rozgrywano zawody nie tylko w trzech dyscyplinach – muchowej, szałwiarzowej i gruntowej, ale i na różnych szczeblach – ogólnopolskim, okręgowym i w kole.

Najwyższą rangę miał 42. Jesienny Lipień Sanu, czyli finał Muchowego Grand Prix Polski. Świetnie wypadł startujący w kadrze okręgu krośnieńskiego sanoczanin Krystian Pielech, będący jednak członkiem koła w Olszanie – 5. miejsce. Pozycję 14. zajął Michał Fejkiel z Koła nr 1, zaś 27. Piotr Sołtysik z Koła nr 2 (obaj w ekipie Trapera Krośno). Reszta naszych zawodników za czołową pięćdziesiątką. Drużynowo 5. była trzecia kadra okręgu (w składzie Marek Fijałkowski z „Jedynki”), a 9. lokatę zajął wspomniany Traper (skład uzupełniał Bartosz Rapiej z „Dwójki”). Wśród 10 startujących 8. był Dominik Siwiński (Koło nr 1).

W klasyfikacji końcowej krajowego GP najwyżej uplasował się 4. Rapiej (minus 122 pkt i strata zaledwie 1 do podium), 12. był Fejkiel (145), 26. Piotr Sołtysik (172), a 37. Robert Tobiasz z „Jedynki” (194), Drużynowo Traper Krośno uplaso-

wał się tuż za podium (27), za stratą zaledwie 1 pkt do... Trapera Rymanów. W juniorach Siwiński zamknął czołową dziesiątkę.

Zawody szałwiarzowego GP okręgu rozegrano na stawach w Ujeździe. Jak zwykle startowała trójka reprezentantów Koła nr 3. Miejsce 4. zajęła Anna Rączka, 7. był jej ojciec Janusz, a 10. Andrzej Barlewicz. Na dwie rundy przed końcem sezonu najwyżej plasuje się 2. J. Rączka – 30 punktów i 6 „oczek” straty do lidera. Miejsce 4. zajmuje A. Rączka (23,5), zaś 9. Barlewicz (11,5).

W dyscyplinie gruntowej rywalizowano podczas Zawodów Zakończenia Sezonu o Puchar Prezesa Koła nr 3, oczywiście na stawie w „Sosenkach”. Startowało blisko 30 wędkarzy. Pewne zwycięstwo odniósł Emil Majowski, a podium uzupełnili Adam Trześniowski i Piotr Wójcik. Największą rybę złowił Bogdan Przystasz (karp ważący 3,28 kg).

(bb)



Drużyna Trapera zajęła 4. miejsce w klasyfikacji GP Polski

ŻEGLARSTWO

Zwycięstwo bez walki

Sezon Pucharu Soliny zakończony. W klasie T2 główne trofeum zdobył Jan Wilk z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego i to mimo absencji na finałowych regatach.

Szóstą i ostatnią eliminacją 23. sezonu PS były Regaty na „Cześć Żołnierzom i Weteranom Wojska Polskiego” pod patronatem Ministra Obrony Narodowej Władysława Kosiniaka-Kamysza. To trofeum dodało wydarzeniu prawdziwej rangi. W kl. T2 już wcześniej końcowe zwycięstwo zapewnił sobie Wilk. Pod jego nieobecność miejsce 2. wywalczył

Jerzy Kusiak (niezrzeszony), a 4. Adam Bodnar (BTŻ). Natomiast w kl. T3 na pozycji 6. uplasował się Maciej Skiba (także BTŻ), a lokatę niżej sklasyfikowano Marka Sawickiego (Naftowiec).

Szczegółowe klasyfikacje łączne zakończonego sezonu PS nie zostały jeszcze opublikowane.

(bb)

TENIS ZIEMNY

Zawodami pożegnali lato

SKT zorganizował turniej dla najmłodszych, w którym wzięło udział 18 osób. W kategorii open zwyciężył Szymon Woźniak, do 14 lat – Michał Prodziewicz, a do 12 – Lena Bąk.

W kat. open w półfinałach Karol Bernat pokonał Jakuba Piegdonia, a Woźniak – Franciszka Serafiną. W decydującym meczu lepszy był Woźniak (2:1). Serafin i Piegdon zajęli 3. miejsce ex aequo.

O zwycięstwo w kat. do 14 lat Prodziewicz grał z Ma-

rią Olejarczyk (6:2). W meczu o 3. lokatę Natalia Buras wygrała z Aleksandrem Żukiem.

W finale najmłodszej kat. spotkali się Bąk i Aleksander Doskowski. Lepsza okazała się Lena (2:1). W walce o 3. stopień podium górą nad Patrykiem Bokotem była Luiza Peneta. kael



BILARD

Wiesław Groch pogromcą hegemonów

Rozkręca się walka w SCB Lidze Amatorskiej. Nie zwalnia tempa Wiesław Groch, który po ograniu broniącego tytułu Dariusza Buczyńskiego odprawił również Krzysztofa Kadubca.

Puchar ligi:

Michał Florian – Grzegorz Rozel 4:2

Andrzej Dębicki – Kamil Czeleń 4:0

Łukasz Żeliszewski – Adam Cyganik 4:3

Ekstraklasa

Tomasz Skóra – Wojciech Stawarczyk 6:1

Dariusz Buczyński – Jakub Biłas 6:3

Wiesław Groch – Krzysztof Kadubiec 6:1

Marcin Lubieniecki – Robert Keck 6:5

Bartłomiej Długosz – Marek Rogos 6:4

I liga

Grzegorz Jarocki – Piotr Sarama 6:2

Kamil Czeleń – Andrzej Dębicki 1:6



Wiesław Groch w akcji

SHORT-TRACK

Jazdę czas zacząć

Rusza nowy sezon. Inauguracja Ogólnopolskich Zawodów Rankingowych od dziś do niedzieli w Arenie.

Na pierwszy dzień zaplanowano wyścigi kategorii młodzieżowych, nazajutrz do walki dołączą również seniorzy. W piątek początek zmagania od godz. 10.30, a w sobotę

i niedzielę od godz. 8. Na starcie nie zabraknie oczywiście reprezentantów naszego UKS-u MOSiR. Zapraszamy do kibicowania.

(bb)

KRZYŻÓWKA

Lówny kuzyn siewki	Płynie z bajki Zeglarz z Genui	Papuga jak zarządca	Zabezpieczenie okna celi Wiosenny ptak	Komplet naczyń stołowych	Waluta Kubańczyków Grzyb jadalny	Biją nań dzwony Tykwa pospolita	Kiermasz, rynek
Dobry materiał opałowy							
W Azji z Seulem			Rygiel przy drzwiach Pot.: pan w liceum			Tam nic już nie grozi	Szklane przetwory
Ciężar, który ciąży					19 Muzyk grający w lokalu		29
Była nim Turcja Sprzęt sportowy Anity Włodarczyk	11 Argument w sporze		14 Wody kapitana Sparrowa 144 sztuki			Azjatycki kraj Szerpów	Smaczna odmiana jabłek
Zakaz wwozu towarów	Głęboka błotnista kałuża	Płynie przez Wiedeń	24 Maria, sławny sopran	10 Hiszp. samolot transportowy	10 Acetylenowy do spawania Cugle woźnicy		8
Ostona części maszyny							
Pozycja grupy Czasomierz trenera							
Figiel Śląski taniec							
Zbliża w aparacie Ciśnieniowy - do kawy							
Banał, komunał Bubel w cieście							
Prezydent Ukrainy							
Umowna Pomagał przy garach							
Akwario-wa rybka							
Czysty zysk							